

GAZETA

10 GRODZIENSKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Prokurator zdarł maskę z twarzy symulanta Gorgulow, zabójca Prezydenta Francji, skazany na śmierć

PARYŻ, 27.7. Ostatni dzień procesu Gorgulowa rozpoczął się przy słuchaniu świadka Henneta, komisarza służby bezpieczeństwa, który przeprowadził śledztwo co do Gorgulowa w Czechosłowacji. Hennek oświadczył, że nie można wątpić o identyczności Gorgulowa, który zresztą nie należał do bolszewików. W Pradze Gorgulow uchodził za niezdolnego i nieinteligentnego lekarza.

Następnie sąd przesłuchał brata pani Gorgulow, który, mówiąc o swoim szwagrze, oświadczył, że był on zawsze człowiekiem spokojnym i powściągliwym, kochającym bardzo dzieci.

CO MÓWIA WYDAWCY.

Zkolej przesłuchano kilku mniej ważnych świadków, m. in. wydawców, do których zwracał się Gorgulow ze swoimi książkami.

Oświadczyli oni, że Gorgulow przynosił im prace niezrozumiałe i niemające żadnych widoków po-

wodzenia na rynku księgarskim. W czasie zeznań świadków Gorgulow gwałtownie protestował przeciwko stawianym mu zarzutom i starał się ciągle usprawiedliwić swój czyn, mówiąc w sposób nieopanowany i mało zrozumiały.

LITOSCI!

Wprowadzają następnie żonę Gorgulowa, która wchodzi płacząc i natychmiast pada na kolana. Oskarżony krzyczy: „Przebac mi Anno!”.

Gorgulow robi wrażenie kobiety niezamożnej, ubrana czarno, w skromnym płaszczu i kapeluszu. Trzyma się kurczowo bariery.

Gorgulowa poznajmia, iż maż jej był początkowo bardzo łagodny, następnie zmienił się. Często mówił do siebie głośno, tak, jakby nie widział otoczenia.

Na 15 dni przed zamachem zamierzał wyjechać do Abisynji. Na parę dni przed zabójstwem Gorgulowa była z mężem w kinie,

gdzie Gorgulow okłaskiwał prezydenta Doumera, gdy ten ukazał się na ekranie.

Gorgulowowa kończy swe oświadczenie błaganiami o litość dla męża i dla dziecka, które ma niebawem przyjść na świat, poczem opuszcza Pałac Sprawiedliwości.

PIORUN Z UST PROKURATORA.

Po godzinnej przerwie rozprawa toczy się dalej. Zabiera głos prokurator Donat-Guigue. Wśród głuchego milczenia prokurator rozpoczyna mowę o opisu mordercy przed zamachem:

—W Paryżu — powiada prokurator — znajdują się Rosjanie najrozmaitszych kategorii: spokojni, rozsądni, burzliwi, biali, czerwoni i nawet, jak się okazuje — zieloni. Mogłbym przedstawić Gorgulowa, jako bolszewika, niema jednak na to dostatecznych dowodów, pomimo, iż zeznania i listy kozaka Łazarjewa wydają się prawdziwe.

„RASPUTIN EMIGRACJI”.

Czy Gorgulow należał do białych, czerwonych czy zielonych? Jest on raczej pokatnym lekarzem, fanatykiem o pretensjach literackich. To wykojejeniec, bigamista i sadysta, który bezczęścił 14-letnie dziewczęta pod pozorem leczenia. To Rasputin emigracji rosyjskiej (wielkie poruszenie na sali).

Królobójcy mają czystsze dusze, niż on. To obrzym, który szudł obecnie, gdyż bestie marnieją w klatce. Czy to szaleniec? Nie! Być może fanatyk, lecz przedewszystkiem — morderca! (Gorgulow przysłuchuje się z wielką uwagą).

Czy to warjat, czy człowiek od powiedzialny za swoje czyny? Czy zasługuje na szafot, czy też na celę warjatów? Przy tych słowach oskarżony zalamuje ręce i nagle krzyczy: „Prawdy! O prawdę proszę! Chcę umrzeć natychmiast! Bóg-pana także osadzi!”.

Prokurator zwraca się do oskarżonego: „Gorgulow! Uwaga! Pan na za symulanta. Jeżeli oskarżony będzie nadal tak się zachowywał, każę go wyprowadzić, a wyrok zostanie pomimo to wydany!”.

Po tych słowach prokurator znów zwraca się do sędziów:

„Mówiono tu o uniewinnieniu. Są sędziowie zbyt wrażliwi na elokwencję, na retorykę, na ten chłoroform sądów przysięgłych.”

Obronca będzie się starał dowiedzieć, iż morderca jest umysłowo chory. Ani obrońca, ani prokurator, obaj nie jesteśmy psychiatrami. Cóż zatem należy czynić? Czy należy wydać wyrok na ślepo? Ponieważ Gorgulow robi wrażenie niezrównoważonego, nie łatwiejsze go nie pozostało mu, jak symulować. „Lekarz” Gorgulow gra rolę ze znajomością rzeczy, lecz wczoraj zdradził się: płakał łzami radości, gdyż lekarz oświadczył tu, iż jest on „do połowy szaleniec”. O nadziejo! Gorgulow widział drzwi więzienia otwarte narozcież!

Oświadczył, że to morderca, który powinien ponieść karę za swoją zbrodnię.

Zwracając się do przysięgłych, mówi:

„Nie obrażajcie sumienia publicznego, które nie zrozumie nigdy, aby cudzoziemiec po dokonaniu takiej zbrodni mógł szczęśliwie uciec kary!”.

GILÓTYNA!

Sąd przysięgłych departamentu Sekwany skazał Gorgulowa za zabójstwo z premedytacją prezydenta Doumera, na karę śmierci.

Samoloty japońskie nad Pekinem Chiny szykują się do odparcia najazdu

PARYŻ, 28.7. W Pekinie obraduje konferencja polityczna i militarne Chin północnych pod przewodnictwem Czag-Sue-Liang. Rozpoczyna ją kwestja zbrojnego oporu

na wypadek inwazji japońskiej w prowincji Dżehol.

Ogólnie panuje przekonanie, że Japonia zamierza oblać Czag-Sue-Liang oraz grozi zaatakowaniem Tien-tsinu i Pekinu, w razie, gdyby wojska chińskie przybyły z pomocą do Dżehol.

PARYŻ, 28.7. Agencja Renzo donosi: Z powodu częstych ataków oddziałów komunistycznych wzdłuż południowego odcinka linii kolejowej Pekin — Hankou panuje nastroj wielkiej niepewności. Celem przywrócenia normalnych stosunków rząd nankijski wysłał tam cztery dywizje.

lecz tłumienie bandytyzmu jest bardzo utrudnione.

Miejscowość Ma-czen, położona o 60 mil na południowy zachód od Hankou, została zajęta przed kilku dniami przez komunistyczną armię, co zagraża również południowemu odcinkowi linii kolejowej Pekin — Hankou.

LONDYN, 28.7. Orzeczenie Komisji Ligi Narodów, która uznała interwencje japońską w Mandżurji za niezasadzoną,

nie wywarło większego wrażenia

w Tokio.

Tymczasem w Chinach trwają przygotowania do ofensywy na wielką skalę. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Pekin i Tien-tsin znajdują się wkrótce w rejonie działań wojennych.

Wszystkie szlaki kolejowe w Mandżurji i na półwyspie Kwantung służą obecnie wyłącznie do przewozu wojsk. Pociągi osobowe są przeważnie wstrzymane. Najbardziej gorączkowe przegrupowania sił wojskowych można zauważyć na linii Mukden — Czin-Czou — Hulatao. W prowincji Dżehol

wojska japońskie postępują naprzód. Zajęcie miasta Szań-Haj-Guan jest spodziewane już chwiła. Prawdopodobnie Chińczycy nie przyjmą w

tem miejscu bitwy.

Dziś po raz pierwszy nad Pekinem ukazały się eskadry samolotów japońskich.

Były to, jak się zdaje, loty zwia-

dowcze.

W Pekinie toczą się obecnie obrady generacji chińskiej, pod przewodnictwem Czag-Sue-Liang. Tematem rozmów jest obrona Pekinu i Tien-tsinu. Czag-Sue-Liang ściera do północnej stolicy

wielkie masy wojsk.

których karność pozostawia dużo do życzenia. W mieście nastroj jest podniecony. Studenci demonstrują i wczoraj w kilku punktach. Ponowiły się też pogromy sklepów japońskich. Konsulat japoński czyni przygotowania do wyjazdu.

Kapitan Bajan zwycięzca

BERN, 28.7. — W klasyfikacji motorów chłodzonych powietrzem w locie dookoła Alp pierwsze miejsce zajął samolot kapitana Bajana.

Motor jego samolotu był jedyny chłodzony powietrzem z pośród wszystkich samolotów biorących udział w locie.

Zgoda między Karolem II a Maniu

WIEN, 28.7. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że Maniu zaproszony został wczoraj na obiad przez króla Karola. Po obiedzie odbyła się dłuższa rozmowa między królem a Maniu.

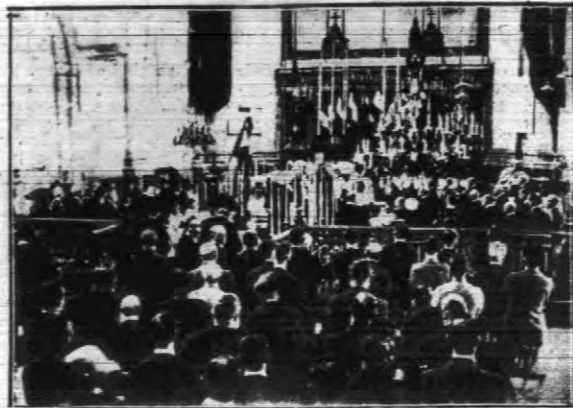
Spokojnie temu przypisują, detował przeciwko temu zarządze-

nia. Je nastąpi zupełne pogodzenie się między królem, a Maniu. Słychać, że król zawezwał Maniu, aby ten podał się misji utworzenia nowego gabinetu. Ze strony stronnictwa narodowych zarządów czynione są wysiłki, aby skłonić Maniu do obietnicy steru rządu.

ILUSTROWANE WIESCI Z KRAJU I ZE SWIATA



W stulecie śmierci księcia Reichsta gu. Muzeum, w którym przechowywane są pamiątki po synu Napoleo na. Obok ks. Murat i konserwator muzeum M. Bourguignon.



Stulecie śmierci Orlika — syna Napoleona I jest we Francji uroczystie obchodzone. Na zdjęciu nabożeństwo żałobne w kaplicy Saint Louis w pałacu Inwaldów, na którym są obecni potomkowie rodziny Napoleona.



We Frankfurcie nad Menem odbył się malowniczy obchód stowarzyszeń śpiewaczych. Na zdjęciu fragment pochodu.



Dom w Mercy-le Haut, w którym urodził się Prezydent Francji Albert Lebrun i gdzie rok rocznie spędza swe letnie wywczasy. Dom ten podczas wojny okupowany był przez Niemców przez cztery lata.



Nad otchłami. Dwaj znani lotnicy Spud Manning i Frank Austin w czasie niebezpiecznej próby nowego udogodnienia w komunikacji lotniczej, polegającego na zastosowaniu ruchomych foteli, spuszcanych z samolotu na spadochronie.



Nietylko konie i psy, jako uczestnicy wojny światowej, oczekują się swych pomników. Wzniesiono go również i gołębiami pocztowym. Na fotografii pomnik inż. Maxa Rühla w Berlinie.



Prezydent Dreyfus, przewodniczący sądu, który skazał Gorgułowa na karę śmierci.

PORADNIK dla wszystkich W szponach lichwiarzy

JOZEFA GAWĘDY

Gdzie i jak szukać sprawiedliwości?!

Lichwa, ten straszliwy polp, wysysający reszki soków, ze zgnębnego kryzysem społeczeństwa, obejmuje swoimi mackami najszersze warstwy pracownicze.

Dlatego też odpowiedzi na pytania, zawarte w niżej przytoczonym liście naszego czytelnika z Ostrołeki zainteresują prawdopodobnie każdego.

Oto list:
„Proszę uprzejmie o poinformowanie mnie w następującej sprawie:

1) Jaka była najwyższa miesięczna lub roczna dozwolona prawnie stopa procentowa do 1 stycznia 1932 r.

2) Co należy przedsięwziąć, aby winnego o pobieranie procentów lichwiarskich pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

3) Jakimi dowodami można dowodzić pobieranie procentów lichwiarskich.

4) Czy wystarczy przysięga dłużnika.

5) Jaka kara przewiduje prawo za lichwę pieniężną.

Ze względu na niuśwawość i szeroki ogół w tych sprawach proszę o szybką i wyczerpującą odpowiedź w piśmie Szanownych Panów, które w tych ciężkich czasach z całą gotowością poświęcę im i moim interesom szerokiej mas.

Stały czytelnik
Teofil Pszczołkowski,
Ostrołęka.

— Proszę Pana, udowodnienie lichwy jest naogół dość trudne, gdyż ludzie, trudniący się zawodowo pożyczaniem pieniędzy na lichwiarskie procenty, potrafią znakomicie zacierać ślady przestępstwa. Jednak nie, jest to trudność nie do pokonania.

Udowodnić Pan może weksłami, a nawet świadkami, gdyż sąd ma prawo oprzeć wyrok na wszelkiego rodzaju dowodach.

Prawo dozwala pobierać od pożyczonych pieniędzy 15 proc. w stosunku rocznym. O nadużyciach należy zawiadomić policję, która po przeprowadzeniu dochodzenia kieruje sprawę do prokuratora.

Lichwa karana jest w Polsce przez zastosowanie 608 art. k. k., który przewiduje karę do 6 lat więzienia. „Zobowiązania lichwiarskie uznaje się za nieważne; wszelako dający pożyczkę nie traci prawa do otrzymania z powrotem kapitału, rzeczywiście danego z potrąceniem wpłat, otrzymanych”.

Wiec, jak Pan widzi, niewesoły jest los lichwiarza, przylapanego na przestępstwie.

„PŁACI PAN ZŁOTÓWKĘ!”

Dnia 16 lipca b. r. idąc z Warszawy na Pragę i spiesząc się, gdyż zależało mi na czasie, miałem następujące przeżycie z posterunkowym P. P. nr. 2871.

Otóż sprawa przedstawia się tak: po przejściu mostu Kierbedzia w stronę Pragi, chcąc sobie drogę skrócić, szwilkim krokiem chciałem przebiec jezdnie na lewa stronę i to w kierunku prostym. Naraz słysze głos posterunkowego 2871. — Pan płaci złotówkę. Odwracam się i pytam: Za co? Odpowiedź: Za nieprawidłowe przeście.

Jak mam przechodzić, pytam, gdyż jestem pewny, że przeszedłem dobrze i resolutnie, lubię być w tym ostrożny, żeby się nie narażać na jakiś szwank, a także na inne nieprzyjemności, jak np. ze strony pp. poster. i różnych pojazdów, gdyż stale

znajduję się w ruchu ulicznym, jako funkcjonariusz pocztowy.

Dowiaduje się od p. post., że przejście jest oznaczone białym pasem farb, która jest wytarta i trudno takową zauważyć. Nie pomogły żadne perswazje. Płać i skończono.

Dawniej każdy przechodził tak, jak mi było wygodniej i tak, żeby sobie drogę skrócić, bo uważam, że spacerów po ulicy nikt robić nie potrzebuje.

Publiczność uważa, że jest wolna i niczych rozkazów słuchać nie potrzebuje, jak ma przechodzić. Idzie tak jak jej wygodnie, Publiczność to nie wojsko, że musi prawidłowo, podług komendy zachodzić i przechodzić.

Ja bardzo dobrze wiem, jak mam chodzić i też nie potrzebuje, żeby mnie jakiś młokos post. czepliał na ulicy.

Przechodzień jak wpadnie pod samochód lub tramwaj ze swojej winy, do nikogo pretensji mieć nie będzie, bo ja uważam, że jak ma co kogo spotkać, to go spotka. Czy mądry jest wiersz w zalazonym mandacie punkt 8: „za przebieganie jezdni 1 zł.” Wiec przedko przebiegać jezdni wolno i pomatu przeście też nie wolno? Uważam, że jezdnie należy szybko przebiegać, by nie być na niej przeszkodą dla pojazdów. Pana post. w duchu błogosławie, gdyż dzieciom moim zabrał 2 litry mleka.

Funkcjonariusz państwowy.

— Ma pan racie, ale... niezupełnie. Hość wypadków samochodowych w Warszawie zniewała policję do dawania przechodniom tych niemilnych lekcji. Inna rzecz, że w wielu wypadkach wystarczyłoby pouczenie, że uderzanie po kieszeni jest

stosowane czasem zbyt pochopnie, ale podobno tylko przez kieszeń można trafić ludziom do rozumu. Nie zgodzę się z Panem, że warszawska publiczność umie przechodzić przez jezdnie i opieki nie potrzebuje. Nie trafia mi także do gustu Pańska teoria fatalizmu: Co ma się stać i tak się stanie. Odpowiem Panu, na to przysłowie: „Strzeżonego Pan Bóg strzeże”.

W jednym tylko zgadzam się z Panem, że obecne czasy nie nadają się do tego kosztownego szkolenia. Złotówka zbyt ciężko przychodzi i niejednokrotnie stanowi jedyny kapitał przeznaczony na całodzienne utrzymanie.

Dlatego też wymierzaniem kar doraźnych należałoby szafować niesłychanie ostrożnie i tylko w wypadkach jawnego lekceważenia urzędnych ostrzeżeń.



Zwycięzca wyścigów kolarskich w Niemczech w Granewald — Stefens.



Próba foteli ze spadochronem. Znanii lotnicy Spud Manning (z lewej) i Frank Austin przed startem z lotniska w Los Angeles w celu wypróbowania nowego rodzaju foteli samolotowych, które zaopatrzone są w spadochrony.

Odpowiedzi Czytelnikom

P. J. P.: Jak nas informowano w Związku Strzeleckim. Ateje Jerolimskie 27, oddziałów żeńskich jest kilka, główna komenda zaś mieści się przy ul. Myśliwieckiej 3-5. Tam więc lub w Atejach Jerolimskich będzie Pani mogła zyskać bliższych informacji.

„Opuszczona”. W Białymstoku istnieje Państwowa szkoła przemysłowa żeńska, ul. Sienkiewicza 57-59. Opłaty są w szkołach zawodowych wogóle niskie. Naogół burs, przy szkołach tych nie ma. Mogą jednak istnieć bursy utrzymywane przez jakies fowarzystwa lub przez miasto, z których można uczęszczać do szkoły. Trzeba się o tem na miejscu dowiedzieć. Czy zgłoszenie tej treści, o jakiej Pani wspomina odnieście skutek — watoimy.

osób zgłaszających się po prace narazie nie możemy Panu dać żadnego zajęcia. Nazwisko Pana umieszcimy przy ogłoszeniu poszukujących pracy.

P. R. Ch.: We wszystkich państwowych szkołach zawodowych opłata jest bardzo niska. Szkoł technicznych jest wiele w różnych miejscowościach, nie wiemy które z nich najwięcej odpowiadałyby Panu. Sądząc z kartki, przesyłamy adresy w województwach zachodnich: Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 11. Państwowa szkoła przemysłowa oddziały cukrowniczy, gazowniczy, młynarski Grudziądz, ul. Rzezalub przez miasto, z których można uczęszczać do szkoły. Trzeba się o tem na miejscu dowiedzieć. Czy zgłoszenie tej treści, o jakiej Pani wspomina odnieście skutek — watoimy.

P. Kooonepek z Paltuska. Niestety wo bec panującego bezrobocia i mnościwa

Teżeją nasze kadry pogotowia narodowego

Zakończenie pracy młodzieży w obozie letnim przysposobienia wojskowego w Grandziczach

Państwo nasze nie posiada na naturalnych granic obronnych, a sąsiadów ma agresywnych, zarówno z zachodu jak i wschodu. Pakty o nieagresji są dla nich martwą literą.

W takich warunkach już w czasie pokoju musimy systematycznie realizować hasło Duchowe Wodza: „cały naród pod bronią”!

Młodzież nasza — przyszłość na rodzie — już w młodych latach musi otrzymać dobrą zaprawę rycerską pod względem fizycznym i duchowym, by w decydującej chwili mogła stanąć twarde na rubieżach Rzeczypospolitej i rozbić wroga „na przedpolu”, chroniąc kraj cały od zniszczenia.

Taką zaprawę rycerską otrzymała młodzież nasza w obozach letnich przysposobienia wojskowego.

W dniach 24 i 25 b. m. młodzież szkolna w grupie obozów letnich p. w. O. K. III Grandzicze zakończyła uroczyste swój 3-tygodniowy okres pracy. W pierwszym dniu odbyły się zawody sportowe, wieczorem tradycyjne ognisko, przy nim zbiorowe produkcje artystyczne oraz humorem zaprawione występy jednostek z pośród młodzieży z ulubieństwem obozu, znanym „reperciarzem”, p. Lewickim na czele.

Jako przedstawiciel Dowódcy OK III był obecny ppłk. Fryderyk, kierownik Okręgowego Urzędu WF i PW. Licznie przybyli goście zwiedzali obóz, podziwiając artystyczne ozdoby obozowe o bardzo ciekawych motywach, wykonane przez artystów obozowych, którzy wyjątkowo w tym roku postawili sztukę ozdób oba zowych na wysokim poziomie.

W drugim dniu po uroczystym nabożeństwie i wspólnym obiedzie nastąpiło rozwiązanie obozu. W dniu tym zawalidł obozu

dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW płk. Kiliński z szefem wydziału sportowego ppłk. Englem oraz kilka osób z wybitniejszych działaczy na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży.

W obozie grandzickim w ciągu

tych 3 ch tygodni szkolilo się około 500 osób. Była to młodzież ze szkół średnich.

O taką ilość powiększyły się nasze kadry pogotowia narodowego, wzrosła siła obronna Państwa.

I to tylko z jednego obozu!..

Uroczysty obchód rocznicy WYMARSZU KADRÓWKI

Związek Legionistów Oddział w Grodnie urządził w dniach 6 i 7 sierpnia uroczysty obchód rocznicy wymarszu Kadrówki z następującym programem:

Dnia 6.VIII — o godzinie 19.30 capstrzyk orkiestr wojskowych i strzeleckiej po mieście.

O godz. 20.30 uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim p. t. „Wierna Kochanka”, komedia w 3-ch aktach Fiałkowskiego, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego.

Przedstawienie poprzedzone będzie przemówieniem piosła Terlikowskiego, w antraktach przegrywać będzie symfoniczna orkiestra 76 pp.

Dnia 7.VIII w niedzielę — o godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele Garnizonowym.

Od godziny 14-ej wielka zabawa legionowa w fortecznym lesie w Łosonie, urozmaicona wielo atrakcjami; od godz. 14 do 17 specjalnie dla dzieci i starszych, a do rana dla dorosłych.

Obóz cygański, wróżki, krakowiaki, tańce góralskie, pod gołym niebem, na specjalnie urządzonych podłodze, sztuczne ognie, strzelanie, konfetti, poczta francuska. Bufet obficie zaopatrzone po cenach kryzysowych.

Dwie orkiestry.
O godzinie 19-ej rozpocznie się Rewja Teatru Żołnierskiego, w której udział weźmie cały

zespół, p. t. „Gdyś w naszym jest kole, rzucić smutki precz i bóle, hej z nami wraz z żywota trosk się śmie!”

W razie deszczu specjalne namioty, dla wszystkich. Dojazd autobusem, wstęp 50 gr., dla dzieci połowę.

Zarząd Związku Legionistów Oddział w Grodnie zwraca się do bratniej organizacji, chętnych do wzięcia udziału w uroczystościach obchodu 18 rocznicy wymarszu Kadrówki, by zechcieli do dnia 3 sierpnia r. b. za pośrednictwem swych przedstawicieli porozumieć się z sekretarjatem Zw. Leg. (ul. Jagiellońska 12) co do udziału w obchodzie.

Litewski mąż nauki bawi w Grodnie

W dniu wczorajszym bawił w naszym mieście inż. Stefan Kollupajło, profesor Uniwersytetu w Kownie i naczelnik dróg wodnych w Litwie Kowieńskiej.

P. prof. S. Kollupajło odbył wycieczkę Niemnem ze Stołpców Jodzą do Grodna z rodzonym bratem swoim Ignacym, współpracownikiem „Kurjera Warsz.” Zwiedzając Grodno, prof. K. wy-

raził słowa uznania i zachwytu z powodu roboty na Niemnie przy wzmacnianiu i bocza Góry Zamkowej i budowie bulwarów oraz po obejrzeniu wspaniałe prezentującej się obecnie fary Witoldowej (kościół Garnizon.)

Na Zamku Starym uczonemu litewskiemu objaśnienia udzielił dyr. Muzeum Państwowego p. J. Jodkowski.

Wycieczka związkowa na „Święto Morza”

Zarząd Koła Grodzieńskiego Związku Pracowników Administracji Wojskowej podaje do wiadomości członków, iż wycieczka związkowa na „Święto Morza” do Gdyni odjeżdża z Grodna dnia 28—29 b. m. o godz. 19.

Zbiórka na dworcu kolejowym o godz. 23-ej. Komendantem transportu dla pań będzie p. Początkówna, dla panów — p. Przybysławski, do których należy się zwracać w sprawie zniżek kolejowych (wykup biletów).

Zbiórka w Gdyni na dworcu kolejowym dnia 30 b. m. (sobota) w godzinach rannych.

Ogródki działkowe zmieniają swój charakter

W Magistracie znów żywo jest omawiana sprawa ogródków działkowych, na które został przeznaczony teren miejski przy zsoście skidelskiej.

Według ostatnich rozporządzeń posiadacze tych ogródków uprawnieni będą do wznoszenia małych budowli, a więc i domków mieszkalnych. Dlatego obecnie o otrzymanie ogródków działkowych ubiegać się będzie dużo osób.

Poprzednia koncepcja polegała li tylko na uprawie warzyw bez mieszkania na miejscu. Przeto mało miała zwolenników.

TEATR MIEJSKI im. Elizy Orzeszkowej

W piątek dn. 29 b. m. po raz ostatni „Bank Nemo” Ludwika Werneuil'a.

W sobotę 30 i niedzielę 31 b. m. wesoła farsa, przepelniona humorem „Hiszpańska Mucha” Fr. Arnolda i Em. Bocha.

Sztuki te są ostatnimi pożegnalnymi przedstawieniami obecnego sezonu.

Flagi narodowe załopocą

w dniu „Święta Morza”

W związku ze „Świętem Morza” w sobotę 30 b. m. wieczorem odbędzie się w Grodnie capstrzyk orkiestr wojskowych i organizacji społecznych.

Dla uświetnienia tej uroczystości właściciele nieruchomości winni zatroszczyć się o udekorowanie domów flagami.

Kino dźwiękowe „ŚWIATOWID” Brygidzka 2	Początek seansów o g. 6, — 8,15 — 10,15
	Na sezon letni ceny zniżone! WSTĘP OD 45 gr.
	DZIŚ! Córka Zorzy



**RYTOWANIE
HERBÓW
W SYGNETACH
GRAWER
H. SOŁOWIEJCZYK
GRODNO. HOOVERA!**

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem 3 zł., w Admin. 2,50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. 1 szpalt, w tekście 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142,625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski.

Druk „Polska Druk. Kresowa” Grodno, Dominikańska 21.